

Prenumerata miesięcznie z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 10000.

Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259

SŁOWO

Wychodzi codziennie z wyjątkiem dni poświęconych.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228. Otwarte od 9 do 3.

Cena ogłoszeń: Wiersz normalny parolowy jednoszpaltowy: przed tekstem 1200 mk.; w tekście 2.000 mk.; za tekstem 600 mk. Najmniejsze ogłosz. 3000 mk.p.

W numerach świątecznych o 25 procent drożej.

UWAGA

Panowie Kupcy i Przemysłowcy

zechcą pamiętać, że jest już czas najwyższy dawać **ogłoszenia** świąteczne! Nakład „Słowa“ obecnie jest znacznie zwiększony, ogłoszenia więc umieszczone w piśmie tem przynoszą **Stokrotny zysk** p. p. Kupcom i Przemysłowcom. Ogłoszenia przyjmuje Administracja od g. 9 do 3, popoł. za wyjątkiem świąt.

WILEŃSKI Bank Rolniczo-Przemysłowy

w Wilnie, Ad. Mickiewicza 17,

niniejszym podaje do wiadomości, iż z dniem 1 kwietnia r. 1923 uruchamia, na zasadzie zezwolenia Ministerstwa Skarbu,

Ajenturę w m. Dziśnie, pow. Dziśnieńskiego, która będzie prowadziła wszystkie operacje w zakresie bankowości wchodzącej i będzie podlegała bezpośrednio Oddziałowi Wileńskiego Banku Rolniczo-Przemysłowego w m. Głębokim, tegoż powiatu ziemi Wileńskiej.

Biurowo Techniczno-Budowlane

Aron EJSUROWICZ

przeprowadził się z ulicy Mostowej 27 na ul. Wileńską 28 Tel. 810. Pasy skórne i wielbłądzie, piły gatrowe, pakunki i wyroby asbest-gumowe, lampki i inne artykuły techniczne.



Wszechświatowa słynna firma

T-WO HANDLU HERBATA

W. Wysocki i S-ka

MOSKWA,

która wskutek warunków polityczn. w Rosji wstrzymała swą działalność

obecnie wznawia ją,

(Zarząd w Londynie, rozważa w Gdańsku).

Wszystkie gatunki herbaty tej firmy ukazały się w sprzedaży.

Przedstawicielstwo i skład

na całą Wileńszczyznę i na byłą gub. Mińską

powierzone zostało

Handlowemu Domowi

Ch.i.L. PINES

Wilno, Zawalna Nr. 27. Telef. 746.

Na sezon wiosenny
najwykwintniejsze
kapelusze i czapki męskie

krajowe i zagraniczne
ostatnich fasonów
w wielkim wyborze

poleca

E. Mieszkowski

Warszawa, Nowy Świat 53.

WILNO, Wileńska 22.

CENY NISKIE.

Tryumf czy żałoba?

Poniżej zamieszczamy artykuł p. Studnickiego w sprawie uznania naszych granic. Umieszczamy ten artykuł nie dzieląc jednak zapatrywania autora, jakoby uznanie granic wschodnich przez mocarstwa nie było faktem wielkiego historycznego znaczenia. Przeciwnie, dla nas wiadomość o zapadłej uchwale miała znaczenie wielkiego narodowego święta. Należy tu uwzględnić chociażby wpływ tej uchwały, stabilizującej nasze granice, na finansowo-kredytowe kwestje skarbu polskiego.

Uznając więc olbrzymią historyczną wagę uchwały Rady Ambasadorów, przyznawaliśmy otwarcie, iż my tutaj, w Wilnie, więcej myślimy o granicach, któreby faktycznie zabezpieczyły kraj nasz od napaści, niż o granicach jurydycznych, (specjalnie wyraźnie wypowiedzieliśmy pogląd taki w artykule „Pretensje i obawy“) lecz zarzut, że granice nasze faktycznie są niedobre, obciąża całą przeszłość naszej polityki, obciąża tych, którzy w życie chcą wcielić zasadę państwa o ludności etnicznie jednolitej, nie obciąża jednak dyplomatów i polityków takich, jak Sikorski, Skirmunt, Skrzyński, hr. Zamoycki, którzy nadzwyczaj dla nas korzystną uchwałę Rady Ambasadorów potrafili wydosłać. Jeżeli bowiem we czwartek zarobiłem 10 złotych, to będzie dla mnie faktem korzystnym, którego umniejszać nie powinna okoliczność, iż kilka dni przedtem, np. w poniedziałek zgubiłem 100 złotych. Utrata wszystkiego co utraciliśmy nie powinna umniejszać radości, iż granice nasze są prawnie uznane przez dyplomację europejską.

Niewątpliwie uchwała Rady Ambasadorów popchnie nie-

tylko Litwinów kowieńskich, ale także Rusinów wschodnio-galicjskich w objęcia Sowietów. Ale należy się zastanowić, czy fakt ten ma dla nas ujemne, czy też dodatnie znaczenie. Zdaniem naszym, dodatnie. Proklamowanie oficjalnego sojuszu Litwy Kowieńskiej z Sowietami nie będzie zawarciem takiego sojuszu, lecz tylko przyznaniem się do niego. A to wielka różnica.

Tytuł artykułu niniejszego określił p. Studnicki. Na pytanie „Tryumf czy żałoba“ — redakcja „Słowa“ odpowiada: „Tryumf“, p. Studnicki gotów jest powiedzieć „żałoba“.

Cat.

Mieliśmy w Wilnie oraz w innych miastach polskich obchody tryumfalne z powodu zatwierdzenia naszych granic wschodnich oraz granicy polsko litewskiej przez Radę Ambasadorów. Polska święciła swój tryumf dyplomatyczny. Na czym on polegał? Na tem, że 87 art. Traktatu Wersalskiego, mocą którego granice Polskie na wschodzie mają określić mocarstwa sprzymierzone i stowarzyszone, nie będzie mógł być podstawą prawną dla częściowego rozbioru Polski. Zachodziła bowiem obawa, że, gdy w Rosji przyjdzie rząd niebolszewicki, który uzna długi zewnętrzne Rosji, znajdzie on gorące poparcie Francji, głównej wierzycielki dawnej Rosji. Anglja była inicjatorką linii Courzona. Stany Zjednoczone ze względu na swój antagonizm z Japonją zaznaczają wyraźnie, że chcą terytorjalnie popierać Rosję. Lecz wszystkie realne podstawy niebezpieczeństwa pozostały, usunięto tylko stronę formalną, traktatową. Art. 87 traktatu Wersalskiego był stałą groźbą podziału częściowego Polski, gdyż mówił, że granice wschodnie polskie określa mocarstwa sprzymierzone. Czy, traktat Wersalski nam narzucono z jego 87 art. oraz z postawieniami o mniejszościach narodowych! Może Pol-

ska opierała się jego przyjęciu, przyjęciu zobowiązania zgody na ewentualny rozbiór, zadekretowany przez mocarstwa sprzymierzone?

Nie! W sejmie polskim przemawiał ówczesny premier Paderewski o traktacie wersalskim, jako łasce, która spłynęła na Polskę. Urządzono owacyjne posiedzenie, tryufowano.

Tryumfujemy, bo lubimy samoobłudę, gdyż zwalnia ona nas od trudów i ofiar, jakie narzuca twarda rzeczywistość.

Z tryumfem Sejm ratyfikował traktat Ryski, ustępujący Rosji nie tylko jej dawne zabory, ale i to, co znajdowało się w zawiadywaniu naszej administracji, gdzie powstała sieć szkół polskich, skąd szło tysiące petycyj wcielenia do Polski.

Traktat Ryski był podziałem Polski, nie narzuconym nam przez kłeski i porażki, jak podziały z XVIII wieku.

Nie rząd go zawierał, ale spółka stronniectw, wzajemnie się zabezpieczających od krytyki i zde-maskowania.

Był tryumfem, ale tego rodzaju, że jeszcze kilka takich tryumfów — a koniec Polski.

Tryumfujemy znowu, dziś gdy granica polsko litewska idzie o 20 kilometrów od naszego Wilna, o kilka kilometrów od kolei żelaznej, gdy pozostawiliśmy na pastwę ucisku, wynarodowienia 200 tysięcy Polaków w Litwie Kowieńskiej, oddaliśmy Litwie niemal cały pas neutralny, gdzie Polacy stanowią 65% ludności Litwini 28%. Oddają Litwinom nawet środkową część pasa neutralnego, gdzie Litwini stanowią 2,2% ludności.

Przez z kłamliwymi tryumfami! Niech w naszej pamięci staną tylko tryumfy rzeczywiste! Do tych chwil należał najpierw ów smutny moment, kiedy w 1919 r. samoobrona Wilna wychodziła z tego miasta przed najściem bolszewików, ale nie po to, aby się rozproszyć, kapitulować, pogodzić się z losem, ale by ostrzem swego żelaza żłobić lepszą przyszłość dla Wilna i Polski i za cenę swej krwi ową przyszłość kupować. Była to pozorna kłeska, miała w sobie zarodek tryumfu realnego. Do chwili już jawnego tryumfu należało, gdy ludność w Wilna, dorodzi i niedorosłki, 19 kwietnia 1919 roku walczyli wespół z małym oddziałem polskim, który wstąpił do Wilna z wojskiem bolszewickim i przyczynili się do wyzwolenia Wilna, co otworzyło szerokie perspektywy polityczne Polsce na wschodzie.

Do zrezygnowania z naszego wschodu uczyła nas myśl polityczna Rosji, postępując się argumentami ucisku i perspektywami autonomii Królestwa, uczył tak w postępowaniu warszawski, młoda prasa okresu reakcji powstaniowej, uczyli politycy

i publiczności krajów koalicji, którzy pragnęli, aby wielowiekowy przedmiot sporu polsko-rosyjskiego znalazł się bezspornie w rękach Rosji, dając możliwość Polsce zszeregować się z Rosją. Mniej razy święty Piotr zaparł się Chrystusa niż politycy polscy w okresie wojny światowej zapierali się naszych ziem wschodnich.

Do zrezygnowania z ziem wschodnich parło wyczerpanie Polski, napad Czechów na Śląsk. Nie zrezygnowano jednak ze Lwowa, a przeto z Galicji Wschodniej, bo Lwów na to swą walkę ofiarą nie pozwolił. Nie zrezygnowano z ziem północno-wschodnich, bo Wilno na to nie pozwoliło. Na argument że Polska nie może w danych warunkach prowadzić wojny z bolszewikami, odpowiedziała samoobrona wileńska z rotmistrzem Dąbrowskim na czele, która wykazała, że nawet małe oddziały nasze mogą zadawać porażki bolszewikom. Urok historyczny Wilna zmusił Polskę do zdobycia Wilna, do jego obrony i do uzyskania z powrotem części naszych ziem wschodnich, będących w politycznym i gospodarczym promieniu Wilna.

Jak Lwów jest strażnikiem naszego południowego wschodu, tak Wilno północno-wschodu. Co Wilno służy, Polsce służy; co Wilno szkodzi, Polsce szkodzi.

Obecnie wyrządza się oibryzmia krzywdę Wilnu, więc Polsce, przez oddanie znacznej części pasa neutralnego Litwie. W 1919 r. i w pierwszej połowie 1920 granica polsko litewska znajdowała się na odległości 50 kilometrów od Wilna. Nie doszliśmy do granicy z 1920 r., gdy zawarto rozejm. Między stronami pozostającymi w wojnie utworzono pas neutralny, który nie miał przesądzać o granicach polsko-litewskich. Małostkowy i kompromisowy minister Skirmunt wystąpił z inicjatywą podziału tego pasa. W rezultacie dają nam granicę o kilkanaście

wiorst od Wilna, o kilka od kolei żelaznej. Wsie leżące w promieniu 50 wiorst od Wilna ciągną gospodarzo do tego miasta i odgrywają rolę w aprowizacji jego. Przez odcięcie ich od Wilna szkodzi im gospodarzo. Jeżeli rządowi litewskiemu uda się je zlitwinizować, da się nowego bodźca Litwie do akcji o zdobywanie Wilna. Odciągający wsie leżące w zachodnim promieniu Wilna, utrudniamy aprowizację tego miasta, a więc jego rozwój gospodarczy jego wpływy zmniejszamy, a przeto osłabiamy Polskę.

Bez uzyskania dla nas odpowiednich granic na wschodzie nie mamy czego triumfować, raczej musimy wzdąć na siebie żalobę, przypominającą nam nasze straty, podniecającą wolę ich powetowania. Wł. Studnicki.

Poruszyliśmy już kilkakrotnie sprawę śpiewania „Roty” w zastępstwie niejako hymnu narodowego. Nie lubimy wyrazów zbyt dobitnych, ale przyznać należy, iż śpiewanie: „Nie będzie Moskal, Niemiec piął nam w twarz” świadczy o bardzo niewybrednym guście tych, którzy zdanie takie wygłaszają jako program narodowy. Jeżeli się śpiewa: „Polska nie zgnęła póki my żyjemy”, albo „nigdy przynigdy Anglik nie będzie niewolnikiem”, albo „carstwu na siawu nam, carstwu na strach wragam” — to wszystko są życzenia lub oświadczenia, w chwilach uroczystych. Teraz porównajmy te życzenia naszych przodków, naszych sojuszników—Anglików, naszych wrogów—Moskali z polskimi współczesnymi: „Nie będzie Niemiec piął nam w twarz”. Czyż śpiewanie przez młodzież natyle skromnych życzeń nie jest demoralizacją? Przecież to jest pieśń niewolników, zbuntowanych rabów, a nie pieśń narodu, który ma Kirholm, Sobieskiego, Sosnosierę za sobą. Czy dlatego tak długo byliśmy narodem szlachectwem, aby po odzyskaniu niepodległości prowokować zdziwienie cudzoziemców ostentacyjną chamskością gustu?

Granica polsko-litewska według uchwały Rady Ambasadorów.

Warszawa, 21 marca.

(Tel. własny „Słowa”). Linja cała, od granicy pruskiej aż do łotewskiej, wytyczona jest z podaniem krańcowych miejscowości polskiej i litewskiej strony.

W Suwalszczyźnie i aż do Przelajów biegnie ona zgodnie z linią 8 grudnia, dalej Mereczanką aż do Podkamienia, zostawiając przeto Dmitrowkę po naszej stronie, a Podkamień po litewskiej—dalej prawie identycznie z linią Saury, a więc po stronie litewskiej: Żylińki, Strzelciszki, Kalańce, Spengleniki, kol. Panaszyski i Użuleje, a po polskiej: Bortele, Wójtowo, Czarnokowale wieś i kol. Lejpuny, Skobka, Wizgirdy i t. d. Podworańce po str. polskiej, Witumiszki (wieś) (o majątku nie powiedziano) po str. litewskiej, Jateluny i Surmańce po polskiej str., a dalej Wilją do Podworańców i dalej przez Bortkuski, Awizańce (pozostawiając ostatnie Litwinom) mniej więcej po linii Saury aż do jez. Prowa, skąd na północ zrobiono jeszcze parę nieznacznych odchyżeń na naszą korzyść, między innymi koło Dukszt. Jednakowoż w gm. Smolwieńskiej granica przechodzi po linii naszych dotychczasowych placówek.

† Józef Tretiak.

Na gmachu Polskiej Akademii Umiejętności i na Uniwersytecie zaczęli się w dzień św. Józefa żałobne chorągwie, obwieszającą skron największego z współczesnych historyków literatury polskiej: prof. Tretiak uległ atakowi serca w wigilię swych osiemdziesiątych wstępnym imieniu.

Urodzony w r. 1841 na Wołyniu z rodziny ziemiańskiej, odebrał średnie wykształcenie w gimnazjum rosyjskim w Równem, a na uniwersytecie wybrał się w r. 1859 do Kijowa, gdzie wówczas żywił polski, a zwłaszcza młodzież akademicka odgrywała wybitną rolę w życiu politycznym i społecznym. Byli to przeważnie tak zwani chłopomani, dążący nie tylko do uwłaszczenia włościan i dopuszczenia ich do udziału w życiu politycznym, ale także do rozwiązania kwestji rusińskiej przez zapewnienie równości i swobody wszystkim mieszkańcom tych ziem bez względu na wiek, stan i zajęcie: Antoni Chamiec, Onufry Chojnowski, Władysław

Henszel, Marjan Dubiecki, Michał Grzybowski—ze starszych; Gustaw Wasilewski, Leopold Czapiński, Antoni Skotnicki, Józef Męciniński, Jan Amborski, Leon i Tadeusz Syroczyński, Antoni Jurjewicz, Wincenty Odyniec, Jan Kraszewski i inni, mniej potem głośni—z młodszych, stanowili to grono, którego czynność zakończyła się zbrojną walką obu narodów zamieszkujących ruskie województwa przeciw wspólnemu ciemiężcy.

Z obciętemi skrzydłami uszedł Józef Tretiak za granicę, by przez Turcję dostać się do Szwajcarii. Tu studiował nowsze literatury i filozofię na uniwersytecie Zuryckim. Studiów tych dokończył we Francji, gdzie zażył biedę emigracyjnej w całej pełni. Nie lepiej mu się wiodło po przybyciu do Lwowa. Chleb dziennikarski był nie tylko twardy i gorzki, ale też trudny do zdobycia. „Dziennik Literacki (od r. 1866) chętnie zamieszczał poezje Trzywdara (tym pseudonimem, wziętym z herbu rodowego, podpisywał się podówczas Tretiak), jego powieści poetyczne, jak „Z pogańskich

Zapowiedź przyjazdu króla Ferdynanda do Warszawy.

Warszawa, 20 marca.

(A. w.) „Express Poranny” podaje, że w drugiej połowie kwietnia przybędzie do Warszawy król rumuński Ferdynand. Podróż króla Ferdynanda do Polski będzie

rewizytą na zeszłoroczny pobyt Naczelnika Państwa w Sinaia. Podczas pobytu w Warszawie król Ferdynand zamieszka w specjalnie przygotowanych pokojach na Zamku Królewskim.

Sejm i Rząd.

Zebrań dyskusyjne w Belwederze.

Warszawa, 21 marca.

(Pat.) We wtorek o godz. 8 wieczorem na zaproszenie p. prezydenta Rzeczypospolitej odbyło się w Belwederze zwykłe dyskusyjne zebranie towarzystwa kooperatystów. Wiceprezes towarzystwa p. Siwik referował sprawę ubezpieczeń społecznych, poczem zabrali głos p. p. Kurnatowski, Chmielewski i inni.

Uchwały Komitetu Ekonomicznego Ministrów.

Warszawa, 20 marca.

(A. w.) Komitet Ekonomiczny Ministrów na wczorajszym posiedzeniu potwierdził raz jeszcze poprzednie oświadczenie Rządu, że artykuły pierwszej potrzeby nie będą mogły być pod żadnym pozorem wywożone z Polski.

Komitet Ekonomiczny Ministrów uchwalił też także wywozić wszelkiego drzewa nieobrobionego z tem zastrzeżeniem, że Główny Urząd Przywozu i Wywozu będzie mógł wydawać pozwolenia na wywóz bez rozpatrzenia merytorycznego pobierając odpowiednią opłatę za pozwolenia.

Posiedzenie Komisji Skarbowej.

Warszawa, 20 marca.

(A. w.) Na posiedzeniu Komisji Skarbowej podczas dyskusji nad reformą podatku gruntowego referent poseł Łypacewicz (Wyzwolenie) domagał się zniesienia podatku od budynków i rozłożenia go na podatek gruntowy.

Według projektu rządowego podatek gruntowy ma być podniesiony 120 razy, podatek zaś od budynków ma również ulec odpowiedniej podwyżce. Referent proponował podniesienie podatku gruntowego z morgu do kwoty 8.000 marek i podatku od budynków do kwoty 2.400 marek. Podatek gruntowy wynosiłby zgodnie z projektem rządowym 10 4000 marek od morga i obejmowałby razem podatek gruntowy i budynkowy. Nadto referent proponował progresję podatkową stosownie do wielkości majątku. Przy takim systemie Rząd otrzymałby 800 miliardów z tego podatku, zamiast preliminowanych 520 miliardów. Przedstawiciel Ministerstwa Skarbu prosił o odroczenie dyskusji celem sprecyzowania stanowiska Rządu w tej sprawie.

Z Komisji Sejmowej.

Warszawa, 20 marca.

(Pat.) Na dzisiejszym posiedzeniu komisji oświatowej sejmowej rozpatrywano projekt ustawy o państwowych stypendjach akademickich. Referowała pos. Sokolnicka (Z. L. N.). Wybrano podkomisję. Po dyskusji przyjęto szereg wniosków. Poseł Nowicki (wyzwolenie) referował wniosek Thugutta w sprawie uczczenia rocznicy urodzin Kopernika przez wybitcie medala pamiątkowego. Po dyskusji przyjęto szereg wniosków.

Komisja robót publicznych wysłuchała referatu Ministra Robót Publicznych Łopuszańskiego w sprawie państwowego budownictwa, oraz kredytów dla prywatnej akcji budowlanej. Z referatu wynika, że na poparcie społecznej i prywatnej akcji budowlanej Ministerstwo rozporządza sumą 20 miliardów marek. Zainteresowani, chcąc otrzymać kredyt z Ministerstwa muszą posiadać następujące warunki: 1) gminy i kooperatywy przystępujące do budowy muszą się wykaźać sumą w wysokości 10 proc. kwoty kosztorysowej. 2) Osoby prywatne sumą w wysokości 20 proc. Pożyczki będą udzielane przedewszystkiem na wykończenie rozpoczętych już domów mieszkalnych. Dyskusję nad exposé odroczone.

Komisja zagraniczna wysłuchała referatu posła Wachowiaka w sprawie wychodźstwa polskiego do Francji. Liczba wychodźców do Francji sięga 120 tysięcy, przy czem większość stanowią Polacy z Westfalji. Po referacie wywiązała się dyskusja, w której głos zabierali posłowie Korfanty i Rudziński, oraz przedstawiciel Ministerstwa Spraw Zagranicznych Gawroński. Po dyskusji przyjęto rezolucję Wachowiaka, wzywającą ministrów Spraw Zagranicznych i Pracy, aby w ciągu 8 tygodni przedstawili całokształt stosunków wychodźstwa we Francji, oraz aby w tymże czasie przygotowali projekt zmiany konwencji z 14 października 1922 r., oraz projekt konwencji w sprawie odszkodowań za straty wojenne poniesione przez Polaków, zamieszkałych w czasie wojny we Francji. Przyjęto szereg innych wniosków.

Wywiad z prof. Askenazym.

Warszawa, 21 marca.

(Pat.) Przedstawiciel Pat. zwrócił się do delegata Polski przy Lidze Narodów profesora Askenazego z zapytaniem w sprawie stanowiska rządu litewskiego względem uznania wschodnich granic Polski przez główne mocarstwa, oraz w sprawie położenia mniejszości polskiej w Kowieńszczyźnie.

Profesor Askenazy w obu tych kwestjach udzielił wyjaśnień następujących: Jak wiadomo, rząd kowieński przez przedstawicieli swoich w Londynie i Paryżu zgłosił protest przeciwko uchwale Konferencji Ambasadorów z dnia 15 III r. b., o granicach wschodnich Polski, a w szczególności o granicach polsko litewskich. Protest ten sam przez się jest nieważny, jako pozbawiony wszelkich podstaw faktycznych i prawnych, gdyż rząd kowieński nie posiada oczywiście żadnych tytułów do kwestjonowania kompetencji Ambasadorów co do stanowienia w tych sprawach intencją głównych mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych, natomiast protest ten jest w rażącej sprzeczności z dotychczasowym w tej sprawie stanowiskiem tego rządu. W rzeczy samej poseł litewski w Londynie, Naruszewicz, ten sam, który obecnie zgłosił w Londynie wymieniony protest, swego czasu jako delegat Litwy przy Lidze Narodów, na sesji Rady Ligi dnia 13 stycznia 1922 r., z powodu powziętej przez Radę na wniosek delegata polskiego uchwały o podziale strefy neutralnej polsko litewskiej, oświadczył, że rząd litewski prosi Radę o wezwanie mocarstw sprzymierzonych i stowarzyszonych do ustalenia granic wschodnich Polski w myśl art. 87 Traktatu Wersalskiego. Zarazem tenże p. Naruszewicz w złożonej Radzie deklaracji pisemnej tegoż 13 stycznia 1922 r. oświadczył, że rząd litewski ma honor prosić Radę Ligi, aby zwróciła się do Rady Najwyższej Mocarstw Sprzymierzonych i Stowarzyszonych o przeprowadzenie określenia granic Polski, przewidzianego w ustępie 3 art. 87 Traktatu Wersalskiego, przez co zostałyby rozwiązane zaręby polsko litewski (Journal Official Ligi Narodów str. 101—139).

Następnie na sesji Rady Ligi dn. 17 maja 1922 r. delegat litewski p. Sidikauskas, wobec ponownej uchwały Rady o podziale strefy neutralnej, złożył oświadczenie, że rząd litewski prosi Radę o zwrócenie uwagi mocarstw sprzymierzonych i Stowarzyszonych na nagłość i bezwzględność konieczność wykreślenia przez nie granic wschodnich Polski, które to prawo przysługuje rzeczonemu mocarstwu na mocy art. 87 Traktatu Wersalskiego.

naszyc trzech wieszczów, aż w r. 1884 wystąpił z przepiękną monografią o młodości Mickiewicza. Mickiewicz w Wilnie i Kownie zadziwił nie tylko rozległością tła, odtwarzającego całą kulturę Wilna z pierwszych dziesiątków lat dziewiętnastego wieku, nie tylko głębokością wnikięcia w psychologię formującego się poety, nie tylko przenikliwością analiz utworów i wykrywania w nich związków z literaturami obcymi, ale też piękną stylizacją. I ten styl i owa wnikiwość psychologiczna były spuścizną po Trzywdarze. „Kto sam nie pisał poezji, nie powinien pisać o poetach”, tego zastrzeżenia prof. Tretiak wprawdzie nigdy nie wypowiedział, ale nieraz zaznaczał, że lata Farysowe były požądaniem przygotowaniem jego działalności naukowej.

Dla autora Mickiewicza w Wilnie i Kownie z szeregu drobniejszych przyczynków do twórczości Mickiewicza stała otworem droga do katedry literatury polskiej. Niestety ta katedra była na długo zajęta. Więc Tretiak, choć habilitował się (w r. 1891) do literatury polskiej, objął katedrę języka

literatury ruskiej. Studium p. t.: „Mickiewicz i Puszkina” (1906) i praca o „Dawnej poezji ruskiej” (w Encykl. Polskiej XXII, 8, 2 z r. 1918) to dwie pamiętki po tej katedrze. Zresztą prof. Tretiak pracował wyłącznie nad literaturą polską. Już w krytycznej ocenie drugiego wydania monografii Małeckiego o Słowackim (1881) dał dowód, że posiada osobisty stosunek do autora „Króla Duchą”. Kilkuletnia praca nad jego twórczością, zwłaszcza z epoki mistycznej przez dawniejszych badaczy, skrytykowała się w dwutomowej monografii p. t. Juliusz Słowacki, dzieje ducha poety (1904). Chwała Mickiewiczowej prostoty, czystości serca, jasności, pokory — nie lubił teatralności, ambicji, pozowania Słowackiego i nieraz stanął wobec niego na stanowisku prokuratora. Ale nikt przed nim tak nie zgłębił tła emigracyjnego i prądów emigracyjnych, nikt nawet przed nim tak śmiało nie rzucił się w przepastne wiry „Króla Duchą”. Gdy ułożyły się fale oburzenia młodych, którzy monografię o Słowackim przyjęli jako wyzwanie, wszyscy późniejsi ba-

TEATR I MUZYKA.

Komunikaty teatrów wileńskich.

Teatr Polski (Lutnia). Dziś, po raz pierwszy znakomita sztuka L. Andrejewa „Profesor Storleyn” w wykonaniu całego zespołu z p. Junoszą-Stępowskim i dyr. Rychłowskim na czele.

Jest to ostatnia sztuka z udziałem p. Junoszy-Stępowskiego, gdyż w sobotę znakomity artysta opuszcza Wilno.

W niedzielę pierwszy z czterech występów Jerzego Leszczyńskiego w komedji Hopwooda „Jutro pogoda”. Rolę w powyższej sztuce zalicza p. Leszczyński do najlepszych ze swego wszechstronnie bogatego repertuaru.

Reszta obsady stanowią: Bohdańska, Jasińska, Kijowski i Wyrwicz.

W przygotowaniu „Słostra Helena” Engla z p. Z. Grabowską w roli tytułowej. Sztuka ta ujrzy światło kinkietów w pierwszy dzień świąt Wielkiejnocy.

Teatr Wielki. Dziś t. j. we czwartek przedstawienie urządzone staraniem Patronatu Urzędników Urzędu Delegata Rządu pod protektoratem p. Delegatowej Romanowej, na dochód Pogotowia ratunkowego dla dzieci. Odegrana będzie efektowna „Królowa foksrota”. W piątek po raz 5 ty. nadzwyczaj miła i melodyjna operetka Sidney Jones'a „Gejsza” z Wandą Hendrychówną w roli Mimosy.

Teatr im. Syrokomli. We czwartek zabawna farsa Hennequiza „Wojna z żonami”. W piątek po raz ostatni „Polacy w Ameryce”, doskonały wodewil Danielańskiego, który cieszy się wielkim powodzeniem wśród naszej publiczności. Bilety można nabywać w kasie teatru.

Z SĄDÓW.

Sąd Okręgowy w Wilnie w dniu 11 kwietnia rozpatrywać będzie w trybie doraźnym sprawę Feliksa Ciesiaka, oskarżonego o napad i rabunek zbrojny. (a.w.)

TEATR WIELKI (Pohulanka)

Czwartek: „Królowa foksrota” operetka. Przedstawienie zakupione przez patronat urzędników Urzędu Delegata Rządu na rzecz Pogotowia Ratunkowego dla dzieci pod protektoratem p. Delegatowej Romanowej.

Piątek „Gejsza” operetka. Czwartek „Wojna z żonami” farsa. Piątek „Polacy w Ameryce” wodewil.

TEATR im. Syrokomli (p. parafialny)

Dzienna sprzedaż biletów od 11-2 pop. w cukierni p. Sztralla, ul. Mickiewicza róg Tatarskiej.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Otruca. Dn. 20 b. m. w celu pozabawienia się życia otruli się oetową esencją 20 o letnia Władysława L. (Subocz 9 m. 8).

Dn. 21 b. m. otruli się oetową esencją 54 o letnia Tekla Brylińska (Krakowska 21).

Desperacki pogotowie odwiezło do szpitala św. Jakóba. Wypadek z rewolwerem. Dn. 21 b. m. bawiąc się rewolwerem przestrzelił sobie twarz 13-o letni Wacław Simonowicz (Nadleśna 5). Poszkodowanemu lekarz pogotowia udzielił pierwszej pomocy.

Napaść na dorożkarza. Dn. 20 b. m. dorożkarzowi T. Majszażowskiemu (Rymarski zauł. 9) kamieniem rozbito głowę.

Złoczyńca zbiegł. Lekarz pogotowia poszkodowanemu udzielił pierwszej pomocy.

TELEGRAMY.

Tryumfy sprawiedliwości sowietów. Moskwa 21 marca.

(a. w.) W środę o godzinie 12 rozpoczął się proces arcybiskupa Cieplaka i 14 księży katolickich oskarżonych o sprzeciwianie się zarządzeniom władz Sowieckich mających na celu konfiskację kościołów i parafii. Sprawa rozpatrywana jest przez t. z. „Wierchownyj Sud”. Prokuratorem jest Krylenko, oskarżyciel w słynnym procesie S-erów.

Moskwa 21 marca.

(a. w.) Dębajl został redaktorem wychodzącej w Moskwie gazety polskiej pod tytułem „Niedola Chłopska”. Jest to ukryty manewr agitacji wśród mas chłopskich w Polsce. Laner ma zostać głównym kierownikiem Zakordotu.

Życie ekonomiczne.

Ceny w Wilnie.

20 marca 1923 r.

Ziemiopłody: (Ceny w pudach dla ładunków wagonowych): Żyto 19000 - 19500, jęczmień 16500 - 17000, groch 22000 - 23 tys., fasola 30 tys. - 31 tys., mąka pyłowa 34500 - 35 tys., 60 proc. 33 tys. - 33500, 70 proc. 31500 - 32 tys., N 4 20 tys. - 21 tys., razowa 22500 - 23 tys., pszena 00 0 64000 - 65000, 000 53 - 54 tys., 00 40 tys. - 41 tys., otręby 13000 - 13500, kasza jęczmienna 29 - 30 tys., perłowa 36 - 37 tys., gryczana krakowska 42 tys. - 43 tys., ziemniaki 6-8 tys. Dowóz średni, tendencja stała.

Ceny na rynku—detal: Żyto 22 tys., jęczmień 21 tys., gryka 20 tys., groch 24 tys., otręby 14 tys., kartofle 7 tys., marchew 8 tys., brukiew 7 tys., mąka żytnia razowa 24 tys.

Rynek mięsny: (notowania urzędowe): Mięso wotowe — ciecie 85000 - 1000'0, wieprzowe 200300 - 250000.

Tłuszcz: Stoinina amerykańska 300 tys. za pud, krajowa 320-350 tys., smalec wieprzowy 300 tys.

Oleje: Olej lniany 13000-13500 mk. za pud, rzepakowy brak.

Len surowiec 40000 - 40000 mk. za pud, półtrzępany 70000 - 75000, czysto trzępany 90000 - 100000, kądział 40000 - 55000, konopi brak, siemię lniane 50000 - 51000, makuchy lniane 128000 - 130000 mk. za 100 kg. Dowóz znaczny, tendencja stała.

Materiały budowlane: Rury kanalizacyjne lane 4500 - 4000 mk. za kilo, żelazne ciagnione czarne 1/2 calowe 7600 - 7800 za metr, 3/4 cala 10300 - 10500, 1 cal 12600-13000, 1 1/4 cala 16500 - 17000, 1 1/2 cala 20600-21000, 2 calowe 25000 - 26000, ocynkowane o 75 proc. drożej, cement portland 46000 - 47000, za 100 kg. loco stacja wysyłająca, wapno 190-200 mk. za kilo, gips 225-250, cegła prasowana (licówka) 500-550 mk. za sztukę, wycieczna 290 - 300, ogniotrwała 1200 - 1300, dachówka marsylska 1300-1400, papa dachowa 000 32000 - 33000 mk. za 1 m. 1x7, 00 25000 - 26000. Tendencja zniżkowa.

Drzewo: Kłose sosnowe grubości 20 25 cm. 17-17 szyl. za festmetr, 25-30 cm. 18-19 szyl., ponad 30 cm. 20-22 szyl., deski eksportowe szerok 6 - 8 cali 9-10 f. ster. za standart, 9-11 cali 11-11 1/2 f. st., jodowe o 15% taniej, stemple (kopalniaki) 2 1/2 - 3 f. st. za sztukę, papierkowa 20-23 dolary za sąż. sześć, osika zaparkowa 25-27 szyl. za metr, dąb od 30 cm. 24-25 cm. za festmetr, olcha od 30 cm. 21 - 22 szyl. za festmetr, brzoza od 30 cm. za 1 f. st. za festmetr, podkładki typu niemieckiego (szwele) 3 szyl. za sztukę, angielskiego (sleepery) 5 1/2 - 5 3/4 szyl. za sztukę.

Przetwory drzewne: Terpentyna biała 75000-76000 mk. za pud, żółta 64000 - 65000, czerwona 59000-60000, dziegieć czarna 19000-20000, żółtego brak, smoła zwyczajna 15000-18000, suchej brak, smar kołowy 20000 - 22000, olej maszynowy 22000-40000. Tendencja stała.

Giełda.

Wilno, dnia 20 marca.

Żądano Poszuk. Tradzaka

Złoto: 2600000

Ruble:

WARSZAWA, 20-III. (A. W.) Warszawska giełda urzędowa z 21-III. marka niemiecka 1.87 1/2. Przekazy: Now York 39500-42500-41250 Londyn 100000 - 197000-194000, Paryż 2600-2725-2600, Wiedeń 62 1/2-63, Praga 1250-1290, Bęlgia 2350-24 0, Szwajcaria 7575-7999, 7850. Berlin 1.92 1/2-1.87 1/2. Tendencja zwikowa.

BERLIN, 21-III. (A. W.) Berlińska giełda urzędowa: Marka polska 5 1/2. Przekazy: Warszawa 51. Tendencja spokojna.

GDANSK, 21-III. (A. W.) Gdańska giełda urzędowa z 21-III. Marka polska 50.62-50.88 Przekazy: Warszawa 50.12-50.38.

Redaktor:

Stanisław Mackiewicz.

1-szy Oddział Miejski WILEŃSKIEGO BANKU ROLNICZO-PRZEMYSŁOWEGO ul. Wielka Nr. 73

załatwia wszelkie operacje bankowe. Czynny od g. 9 rano do 6 wiecz.

LUSTRA

Sprzedaż hurtowa i detaliczna.

SZYBY i diamenty do cięcia szkła poleca w dużym wyborze SKŁAD SZKŁA OKIENNEGO i LUSTER SZ. SOBOL, WILNO, ul. Niemiecka Nr. 3, (wejście z podwórza).

Na sezon wiosenny ceny zniżone. Materiały włókiennicze, wełniane, ba wełniane i pościelowe Wileńska 27. Skład Towarowy — Antoni Głowiński. ODDZIAŁ WŁÓKIENNICZY.

FIRMA CHRZEŚCJAŃSKA

D. H. „Bławat Wileński” Wileńska 31

Poleca na sezon wiosenny: towary sukienne i bławatne męskie i damskie od najtańszych do najdroższych.

KOŁDRY, PODUSZKI i SIENNIKI zawsze gotowe na składzie. Wybór duży. Ceny możliwie najniższe.

Skład Towarowy Antoni Głowiński Wilno, Dobroczyzny 2

dawniej Wschodnia S-ka H. P. z ogr. odpow.

Hurtownia wódek i likierów na składzie posiada: Baczewskiego, Kantorowicza i Kasprowicza w każdych ilościach.

Stanisław Tuczyński ul. Wielka 21.

Na święta wielki wybór wódek i likierów. Ceny konkurencyjne.

Spieszcie z zakupami! Spieszcie z zakupami!

T-wo Przemysłowo-Handlowe „Spójnia” Wilno, Zawalna Nr. 7, tel. 841.

poleca i dostarcza wagonowo i detali. znie wszelkie artykuły budowlane, kanalizacyjne i wodociągowe, wapno, cement, gips, cegły zwykłą i ogniotrwałą, okucia okienne i drzwiowe, odlewy piecowe. Przyjmuje przewóz i ekspedycje wszelkich ładunków.

Meble najkorzystniej kupować w składzie fabrycznym „Wiltow” ul. Ad. Mickiewicza 11

Na święta! K. O. K. POLECA

ze swoich sklepów:

- Herbatę Szumilna
Herbatę Wyszochłogę
Herbatę Matywejczca
Cukier kryształ
Rodzenki,
Migdały
Orzechy
Figi
Pistacjowe orzechy
Owoce kandysowane
Czekoladę
Kompoty
Oliwę nicejską
Masło
Smalec
Stoninę
Ser holenderski
Kakao
Pieprz
Cynamon
Żelatynę
Goździki
Wanilię
Pomarańcze
Cytryny
Marmeladę
Musztardę
Makę poszoną amerykańską

Ul. Ad. Mickiewicza 20, Uniwersytecka 1 Ostrobramska 19 Antekol 45, HURT — Ostrobramska 19.

Rutynowany urzędnik, Polak, żonaty, z branży drzewnej spedycyjnej, był kierownik tartaku. T. Akc. dzielnicy buchalter i korespondent polsko-niemiecki poszukuje odpowiedzialnego stanowiska. Zgłoszenia przyjmuje Adm. „Słowa” dla D. K. 1000.

Agronom z akademickim wykształceniem, żonaty, Polak praktyk i doskonały hodowca bydła i koni przyjmie natychmiast posadę samodzielnego zarządcy lub z obopólnym porozumieniem właściciela. Łask. zgł.: „Słowo” dla Agronoma.

BIURO NAUCZYCIESKIE M. Bagińskiej, Wilno, Jagiellońska 7-8. Od godz. 12-2 poleca nauczycielki, nauczycieli, bony i wychowawczynie. Tamże od godz. 6-7 wiecz. otwarty dział rekomendacyjny dla posiadających dobre świadectwa: kucharek, pokojówek, gospodyń, ochmistrzyń, rzadców i t. p.

Akuszerka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Ogłoszenie

Do Rejestru Handlowego Dział B, Sądu Okręgowego w Wilnie w dniu 28 lutego 1923 r. za Nr 20 wciągnięto:

R. H. B. 1-20. „Polska Spółka Kresowa „Budmost” spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot — wykonanie robót mostowych i budowlanych, oraz handlu materiałami budowlanymi. Siedziba — Wilno Mickiewicza 22. Spółka rozpoczęła działać 21 marca 1922 r. Spółnicy — Inż. Aleksander Miłosa, Bolesław Polkowski i Inż. Władysław Antoni, zamieszkał w Wilnie pierwszy Podgórną 6, drugi Nadbrzeźna 4, trzeci Podgórną 5. Kapitał zakładowy spółki wynosi 1 milion pięćset tysięcy marek pol. podzielony na trzy udziały przypadające po jednym udziale 500 tysięcy mk. na każdego. Zarząd stanowią wszyscy trzej spółnicy. Do kompetencji zarządu należy: reprezentowanie spółki wewnątrz i nazewnątrz i działanie w jej imieniu, zawieranie wszelkich umów, oprócz umów dotyczących nabycia i zbycia nieruchomości, które winne być zawierane na mocy uchwały spółników, zawieranie aktów, wykonanie zobowiązań, weksli i plenipotencji, podejmowanie pieniędzy z czeków, otrzymywanie pieniędzy od różnych instytucji i osób prywatnych, otrzymanie korespondencji i towarów z poczty i kolej. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością zawarła w dniu 21 marca 1922 roku przed Józefem Sieworkiem Notariuszem przy kancelarii hipotecznego Wileńskiego Sądu Okręgowego na termin trzyletni w warunkach, że o ile jeden ze spółników do dnia 1 grudnia 1924 r. nie zawiadomi notarialnie pozostałych spółników o życzeniu wyjścia ze spółki, to termin przedłuża się na następnne trzy lata.

Wydział Rejestru Handlowego Sądu Okręgowego w Wilnie.

PIJCIE tylko najlepszą i najaromatyczniejszą HERBATE firmy BAZYLI PERŁOW i S-wie założ. w 1787 w Moskwie Żądać wszędzie! Żądać wszędzie! Hurt „Wiltow” ulica Adama Mickiewicza 11

Milosierdziu czytelników naszych polecamy biedną Helenę Waskiewiczównę utrzymującą matkę staruszkę. Ofiary, choćby jaknajmniejsze dla biednej Heleny, prosimy nadsyłać do Administracji „Słowa”.

D-r med. D. Zeldowicz z Moskwy. Spec. wenerycz., moczopł., syfilis i skórne od 9-11 5-8, Mickiewicza 24.

Kobieta-lekarsz Dr. Szwarz-Zeldowicz Chor. weneryczne, moczopł. i kobiece, od 12-5, Mickiewicza 24.

DOKTOR E. Birzowski Chor. weneryczne, syfilis i skórne. Przyjmuje od g. 10-2 i 4-7. Panie od 3-4 pp. Jagiellońska 3, d. D-ra Ratnera m. 5 (róg Mickiewicza).

D-r Wołodźko Ordynator szpitala Sawicz. Choroby skórne i weneryczne od g. 12-2 i 5-6. Zawalna 22.

Dr. J. Bernsztejn chor. skórne, weneryczne, syfilis i moczopł. 9-1 i 4-8. Ul. Mickiewicza 28 m. 5.

Dr. K. SOKOŁOWSKI Chor. skórne i weneryczne ul. Subocz (Sierocka) 6 m. 1. przyjmuje od g. 5-7.

Kobieta-Lekarsz Dr. Ablamowiczowa choroby kobiece i akuszerne. ul. Kasztanowa 7-7 od g. 4-5.

Dr. LEON GINSBERG Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka Nr. 3, róg Wileńskiej. Telefon 352. Przyjmuje od g. 9-1 i 4-7.

PAMIĘTAJCIE O INWALIDACH! Kupujcie u nich papierosy.

Potrzebne 2 pokoje

przy inteligentnej rodzinie, w centrum miasta, bez mebli. Łaskawe oferty nadsyłać do administracji „Słowa” pod „2 pokoje”.

Pianino do egzercytowania się na miejscu. Ulica Mickiewicza Nr. 1-4

Sprzedaje się tani z rąk polskich resztki mater. ałów na męskie i damskie ubrania. Nadbrzeźna 22 m. 6 trzecie piętro.

Zgubiony dokument wojskowy № 599, na imię Józefa Kozłowski go uniew. się.

Majątki, Polwarki, Parcele, Obiekty leśne, Miłyny, Domy, Wille, Place, w wielkim wyborze do sprzedania. Dział Mierniczy Towarz. Akc. Localyt Wilno Mickiewicza 42.

Meble

okazyjnie do sprzedania: Szafa, stół rozsuwany, łóżko dębowe, szafa do książek i inne rzeczy. Ludwisarska, 5 m. 4.

Zgub. kartę zwolnienia na imię Juliana Sztelnwalda unieważnia się.

Zgub. kartę odroczenia na im. Jana Bartoszewicza. Ceadrowa 10-4, unieważnia się.

Nauczyciel matematyki udziela lekcji. Przygotowuje do matury. Adres: Mickiewicza 7, m. 4. Frieman.

DRUKARNIA „MOTUS” WILNO, WIELKA 42. Wykonywa szybko i starannie wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące